

PiS nie rozumie polskiego zamięłowania do wolności. Na słowo "cenzura" polski artysta idzie na barykady [DEMIRSKI]

TEATR 26.05.2017, 12:39

Paweł Demirski



FESTIWAL W OPOLU

PIOTR GLIŃSKI

TEATR TVP

Sprawy Opola i Starego Teatru pokazują, że artystyczna ławka PiS-u jest tak krótka, że właściwie przypomina taboret.

Wiadomo, że naród to wspólnota wyobrażona, ale to, co PiS wyobraża sobie o Polakach, świadczy o tym, że ich imaginarium odleciało na husarskich skrzydłach gdzieś, gdzie nie wiadomo, gdzie to jest. Na pewno daleko od problemów dni codziennych w naszym kraju.

Nie mówię nawet o zajmowaniu się objawieniami fatimskimi w Sejmie. Tam, gdzie przeciętny polski obywatel spotyka się z rozwiązaniami PiS, wybuchają protesty. Zaostrzenie ustawy antyaborcyjnej – protest. Metropolia warszawska – protest. Sędziowie, ekolodzy, rodzice wobec reformy edukacji – protest. Ten ostatni zignorowany przez władze, ale obserwatorom polskiego życia publicznego radzę kupić 1 września zapas popcornu. Jest więcej niż jasne, że będzie się działo, kiedy w życie wejdzie ten siejący chaos pomysł na codzienność rodziców.

REKLAMA



Pasjans na pełnym ekranie

Wiele darmowych gier: Pasjans, Pasjans Pajak, Freecell, Kierki, Mahjong itp. Pasjans.net.pl

O jakiej grupce tu mowa

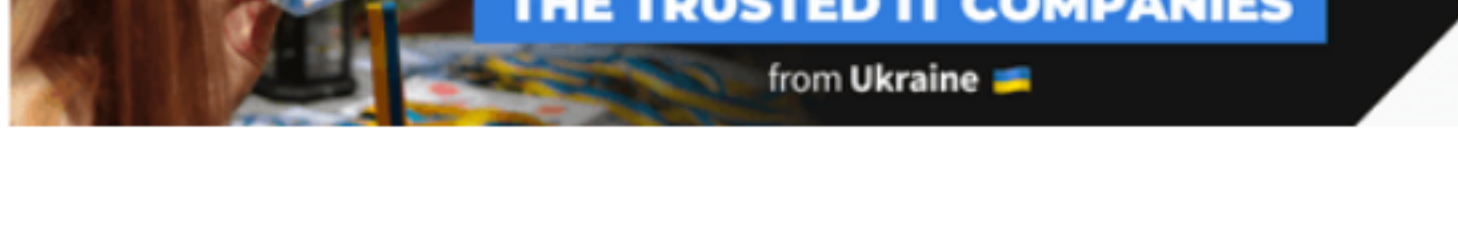
W zeszłym tygodniu zareagowali artyści. Muzycy zbojkotowali Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Zespół aktorski Narodowego Starego Teatru w Krakowie protestuje jednogłośnie przeciwko nowym dyrektorom tej sceny, Markowi Mikosowi i Michałowi Gielecie. W Poznaniu artyści organizują aukcję na rzecz festiwalu Malta, któremu minister Gliński odmawia gwarantowanej umową dotacji.

>> **Michał Gieleta: Rozumiem wzburzenie aktorów, mam respekt dla Jana Klaty**

Prezes Kurski może nakupić kwiatów dla wszystkich polskich piosenkarzy – fundusz reprezentacyjny TVP jakoś to zniesie. Tylko że większość artystów tych kwiatów nie przyjmie. Okazuje się, że ławka PiS-u jest krótka i na placu boju zostają Jan Pietrzak i Zenek Martyniuk (przy całej mojej miłości do disco-polo – nie taka jest tradycja opolskiego festiwalu).

Podobnie jest w świecie teatralnym. Kiedy minister Gliński podpisał nominacje nowych, oprotestowywanych dyrektorów Starego Teatru, natychmiast zawiązała się Gildia Polskich Reżyserów i Reżyserek Teatralnych. Niemal stu reżyserów jednogłośnie zaprotestowało przeciw decyzji ministra.

REKLAMA



GET IN TOUCH WITH THE TRUSTED IT COMPANIES from Ukraine

Join IT Cluster in the Cloud

Opisując konflikt wokół Starego Teatru, prawicowi publicyści pisali o grupce protestujących. Serio? Cały zespół aktorski, niemal wszyscy aktywni zawodowo reżyserzy, głosy wsparcia z innych teatrów. To zasadniczo całe środowisko.

Sprawy Opola i Starego Teatru pokazują, że artystyczna ławka PiS-u jest tak krótka, że właściwie przypomina taboret.

Sami o sobie u siebie

O ile PiS i akolici potrafią wykorzystywać brzydkie cechy naszej wspólnoty, uderzając w antyuchodźczy taraban, o tyle kompletnie nie rozumieją polskiego ducha i zamięłowania do wolności. Na słowo "cenzura" polski artysta reaguje słusznym gniewem i idzie na barykady.



Uderzenie po kieszeni też jakoś łatwiej znieść, kiedy ubierze się je w heroiczną opowieść o niezłomności. Takie są nasze polskie geny. Za to nas lubię.

Należy dodać, że wizja polskiego teatru proponowana przez prawicę jest zupełnie niezgodna z wolnościową, anarchizującą wyobraźnią polskich twórców.

REKLAMA



An Antidote to Russian propaganda

Read more

>> **Zespół AudioFeels: W obronie wolności artystycznej trzeba stanąć bez wahania**

Prawica, kiedy zajmuje się teatrem czy artystami, pozostaje w stanie permanentnej schizofrenii. Z jednej strony mówi o demonicznych siłach, które niszczą narodową substancję. Z drugiej – sztydzi, podkreślając, że protestuje grupka.

Wynalezienie następcy Klaty to był naprawdę ruch lewą ręką za prawe ucho, i to ucho Wandy Zwinogrodzkiej. Oczywiście, z braku kadr może się skończyć tak, że prawicowi publicyści, jak zrobił to już Bronisław Wildstein w „Trójce”, będą czytać własnymi ustami własne biografie na antenie własnego, czyli publicznego, radia. Albo jak w przypadku Starego Teatru, wyszukują znanego-niezanego przedstawiciela kultury anglosaskiej (Gieleta).

REKLAMA



HELP UKRAINIANS DEFEND THEMSELVES

W popularnym facebookowym komiksie łysy chłopak puszcza wulgarną wiązanekę do dziewczyny. Ta odpowiada mu: „Zachowuj się, Jasiu, nie jesteś w internecie”. PiS jak Jasiu myli rzeczywistość ze swoimi wyobrażeniami o nieistniejących twórcach wśród nieistniejącego narodu.

 Zaprosz znajomych do dyskusji

Odblokuj dostęp do tekstu swoim znajomym

Wpisz adres wybranej osoby, a my wyślemy jej bezpłatny dostęp do tego artykułu

